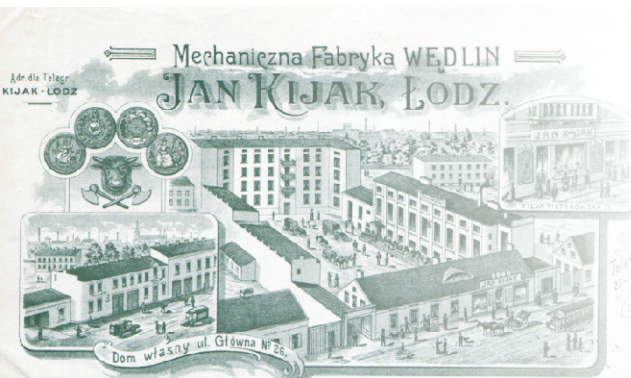




XIX I XX-WIECZNY MARKETING

**Druki firmowe przedsiębiorstw
jako przykład reklamy**

Reklama stanowi nieodłączny element handlu. Na przestrzeni wieków zmieniał się jej typ i charakter. Pierwsze działania reklamowe podejmowane były już w starożytności. Wówczas zachęcanie do nabycia określonych towarów wyrażane było głośnym nawoływaniem. Podobnie robili sprzedawcy w czasach średniowiecza. Stąd też pochodzenie samego słowa z języka łacińskiego „reclamo”, „reclamare” oznaczające: ogłaszać, krzyczeć. Wynalezienie druku przez Jana Gutenberga było jednym z momentów przełomowych dla reklamy. Stało się bowiem to początkiem stosowania druku na skalę przemysłową, umożliwiając tym samym masową produkcję materiałów reklamowych, takich jak ulotki, afisze, plakaty. Dziewiętnaste stulecie, wraz z rozwojem prasy, przyniosło prawdziwy rozkwit umieszczania na jej łamach ogłoszeń handlowych. Pod koniec XIX wieku w Polsce istniało ponad dziesięć pism drukowanych w języku polskim, w których można było znaleźć nie tylko informacje, ale też działy ogłoszeń. W okresie tym, oprócz prasy, doskonałą okazją do zaprezentowania i promocji firmy był papier pakowy, jak również druki firmowe, powstające na potrzeby działalności handlowej zakładów różnych branż.

Nagłówki na papierze listowym służącym do korespondencji, drukowane cenniki czy rachunki, nierzadko wyposażone były w winietę danego przedsiębiorstwa. Ten wyjątkowy typ druku był chętnie stosowany szczególnie w ostatnim ćwierćwieczu XIX oraz w początkach XX stulecia. Zawierał podstawowe informacje, takie jak imię i nazwisko właściciela, nazwę, adres oraz datę założenia przedsiębiorstwa, z czasem również numer telefonu czy przyjętą formę płatności. Na ich estetykę i wygląd wpływ miał zarówno rozwój różnych sztuk plastycznych jak i poligrafii. Panoramy optycznie powiększonego zakładu czy fabryki często przedstawiano wraz z fantazyjnymi i oryginalnymi zdobieniami. Motywy ornamentalne, figury alegoryczne, symbole nawiązujące do profilu danego przedsiębiorstwa czy prezentowanie architektoniczne budynków firmowych to najczęściej pojawiające się elementy. Chętnie stosowanym detałem, upiększającym była arabeska, czyli roślinny ornament w formie stylizowanej wici. W winiecie papieru firmowego zakładów przemysłowych często wkomponowywano symbole zdobytych prestiżowych nagród: dyplomów, medali czy innych odznaczeń branżowych. W podejmowanych kontaktach handlowych podnosiło to rangę przedsiębiorstwa, będąc potwierdzeniem wysokiej jakości oferowanych produktów. Niektóre z druków firmowych stanowią dziś doskonałe źródło ikonograficzne, będąc nierzadko jedyną zachowaną ilustracją przedsiębiorstwa.

Z drugiej połowy XIX oraz XX wieku pochodzą zachowane w zasobie Archiwum Państwowego w Łodzi druki firmowe różnych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych działających na terenie Łodzi bądź mających swoje przedstawicielstwo w postaci zlokalizowanych na terenie miasta składów. Największymi tego typu firmami były Pabianicka Fabryka WYROBÓW

M.B. *W. K. Poznański*
 1861. 9. *W*

 SKŁAD
 TOWARZYSTWA ARKYNIEGO
 WYROBÓW Bawełnianych
 J.K. POZNAŃSKIEGO
 W ŁÓDZI.
 Rachunek Gminy Łódzkiej
 Lódź 30 Marca 1861





Zakłady przemysłowe

Wśród czołowych zakładów przemysłowych drugiej połowy XIX wieku znalazło się przedsiębiorstwo Karola Scheiblera, który swoją działalnością zapewnił Łodzi przodujące miejsce w Europie pod względem produkcji w branży włókienniczej. W 1879 roku zatrudniał ponad 5 tys. robotników, co odpowiadało całkowitej liczbie mieszkańców miasta Łodzi 50 lat wcześniej. Stworzone przez niego imperium składało się z tzw. Centrali przy Wodnym Rynku, kompleksu Księżego Młyna oraz zabudowy biegnącej wzdłuż obecnej ulicy Tymienieckiego aż do ulicy Piotrkowskiej, o łącznej powierzchni około 500 ha. W niewielkim stopniu ustępował mu Izrael Poznański, będący założycielem pełnowydziałowego przedsiębiorstwa, realizującego samodzielnie cały proces produkcyjny, dzięki wyposażeniu go w tkalnię, przędzalnię, bielnik i apreturę, farbiarnię, drukarnię tkanin i wykończalnię. Obok poszczególnych oddziałów na jego terenie funkcjonowały ponadto liczne oddziały pomocnicze, jak warsztaty budowy i naprawy maszyn, ślusarnia, odlewnia, bocznica kolejowa czy parowozownia. Wysokie zyski, jakie przynosiła tkalnia, jak również umiejętność właściciela do pomnażania posiadanego już kapitału, umożliwiły w latach następnych intensywną rozbudowę przedsiębiorstwa wraz z zastosowaniem najnowszych technologii i innowacyjnych rozwiązań produkcyjnych. Trzeci wśród „królów bawełnianych” - Ludwik Geyer, był pierwszym przedsiębiorcą, który w Łodzi, a tym samym w całym Królestwie Polskim, wprowadził do produkcji nowoczesny sprzęt napędzany maszynami parowymi. Właściciel tzw. „Białej Fabryki”, w której dziś mieści się Centralne Muzeum Włókiennictwa, stopniowo powiększał swoje imperium. Z czasem powstał kompleks obejmujący prawie 48 hektarów.

Oprócz tych niewątpliwych potentatów łódzkiego przemysłu należy wspomnieć o zakładach innych branż, które mimo wyraźnej dominacji w Łodzi przemysłu włókienniczego rozwijały się równie prężnie i dynamicznie. W końcu XIX w. na rynku łódzkim coraz częściej pojawiały się wyroby miejscowego przemysłu metalowego. Wiele zakładów zaczęło specjalizować się w produkcji określonego typu maszyn włókienniczych. Szczególnym powodzeniem cieszyły się wyroby Towarzystwa Akcyjnego Józefa Johna, zaliczanego do prekursorów łódzkiego przemysłu metalowego. Jego fabryka maszyn i części do maszyn włókienniczych w przeciągu kilkunastu lat stała się jednym z największych w rejonie. Liczącym się przedsiębiorstwem była również fabryka maszyn i przyborów dla przemysłu włókienniczego Fryderyka Greenwooda, zajmująca się produkcją grzebieni, krosien tkackich, nicielnic czy szpularek. Wśród właścicieli zakładów działających w branży meblowej na uwagę zasługuje fabryka parowa mebli Karola Wutke. Ten duży zakład wyposażony był w skład desek, magazyny gotowych wyrobów oraz gazownie. U schyłku XIX wieku była to największa i najważniejsza fabryka

tego typu w mieście, produkująca kredensy, komody, biblioteczki, stoły i biurka. W dziedzinie wyrobów stolarskich pionierem okazał się być Jan Kammerer, właściciel pierwszej w Łodzi fabryki wyrobów stolarskich, parkietów i posadzek.

W obszarze rozwijających się w mieście firm o specjalności kamieniarsko-budowlanej szczególne miejsce zajmuje zakład Antoniego Urbanowskiego. Dzięki zastosowaniu i wyposażeniu przedsiębiorstwa w najnowocześniejsze maszyny do obróbki kamienia stało się ono w 1913 roku największym wśród działających w tej branży na ziemiach polskich.

Pozostałością jego kilkunastoletniej działalności jest wiele znakomitych dzieł sztuki w postaci rzeźb, sztukaterii i elewacji zdobiących nagrobki na łódzkim Starym Cmentarzu.

Sukcesy w branży spożywczej stały się natomiast udziałem Gustawa Keilicha, który rozpoczynając swoją działalność zaliczany był do jednych z mniejszych przedsiębiorców w mieście. Dzięki trafionym inwestycjom podejmowanym pod koniec XIX wieku przedsiębiorstwo w latach międzywojennych mogło poszczycić się imponującymi wynikami dotyczącymi ilości warzonego piwa, sięgającej 20 tys. hektolitrow.



Zakłady Włókiennicze



9/IX 1900.

Łódź 8/21 Czerwca 1900 r.
Lecielniana 20

**MÖBEL-TISCHLEREI MIT DAMPFBETRIEB
UND DECORATIONS GESCHÄFT.**

ПАРОВАЯ ФАБРИКА
МЕБЕЛИ
КАРЛ ВУТКЕ

FABRYKA PAROWA
MEBLI
KAROLA WUTKE

Gegründet im Jahre
1865.

Telephon-Anschluss:
N° 237

Karl Wutke



**ZAKŁAD
KAMIENIARSKI**

Tartaki, heblarnie, polerownie, wierłarnie
i tokarnie
o elektrycznym podźwignięciu 72 koni.

A. Urbanowski Łódź Cmentarna N° 12-87

SPECJALNOŚĆ:
Roboty budowlane i kościelne z piaskowca, marmuru i granitu
WYRÓB I SKŁAD POMNIKÓW.

WŁASNA KOPALNIA
PIASKÓWCA CZERWONEGO
WACHOCKI

Medal stary 1903 roku

Łódź, dnia 9 Grudnia 1900 r.

TELEFON 497.



TELEFON N° 995.

ГУСТАВЪ КАЙЛИХЪ, ЛОДЗЬ.

ПІВОВАРЕННИЙ
И УКУСНИЙ
ЗАВОДЫ

**BROWAR I
FABRYKA
OCU.**

Gustav Keilich, Łódź

EGZOD ROKU 1880.



Zakłady litograficzne i drukarnie

Początki ruchu wydawniczego w Łodzi sięgają lat 60-tych XIX wieku i wiążą się z dynamicznym rozwojem przemysłu włókienniczego. To właśnie na użytek licznych instytucji i przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych powstawały druki urzędowe, statuty, sprawozdania, regulaminy fabryczne, katalogi wyrobów, instrukcje obsługi, księgi handlowe. Drukarnie z powodzeniem łączyły w sobie również funkcje zakładów litograficznych. Litografia zyskała w XIX wieku niebywałą popularność. Ze względu na prostotę procesu technologicznego, dużą różnorodność możliwych do uzyskania efektów (w tym wprowadzenie koloru) trwałość matrycy pozwalającą zwielokrotnić liczbę odbitek, była ona powszechnie, niemal na masową skalę, a w końcu także przemysłowo wykorzystywaną techniką graficzną. Technika ta obejmowała swym zasięgiem całą gamę druków użytkowych i aż po pierwszą ćwierć XX wieku królowała w przemyśle reklamowym: wytwarzano w ten sposób różnego typu druki ulotne – plakaty, afisze, ulotki, papiery listowe, dyplomy, zaproszenia, kalendarze, formularze, etykiety, wizytówki, karty pocztowe. Zakłady litograficzne łączyły często funkcje pracowni artystycznej, drukarni, wydawnictwa, zakładu księgarskiego, sklepu papierniczo-biurowego.

Pierwsze druki dla potrzeb Łodzi przemysłowej wytwarzano w drukarniach zlokalizowanych w Warszawie, Lipsku oraz Dreźnie. Z czasem ich miejsce zajęły firmy lokalne. W latach siedemdziesiątych w mieście było sześć zakładów litograficznych. Wśród nich czołowe miejsce zajmował powstały w 1863 roku jako drugi w mieście, zakład litograficzny oraz drukarnia Jana Petersiliego przy ul. Konstantynowskiej 5. Drukowano tu kalendarze ścienne, etykiety, formularze rachunków, bilety wizytowe. Petersilge na zlecenie władz rosyjskich i przy finansowym wsparciu miejscowych fabrykantów rozpoczął druk pierwszej w Łodzi polsko-niemieckiej gazety pt. „Łódzkie Ogłoszenia” - „Lodzer Zeitung”.

Innym wydawcą gazety był Lepold Zoner. Od kwietnia 1882 roku zajmował się drukiem tytułu prasowego „Lodzer Tageblatt”. Była to wówczas druga co do wielkości drukarnia, zatrudniająca 98 pracowników oraz wyposażona w 17 maszyn.

Na uwagę zasługuje ponadto właściciel litografii i drukarni - Maurycy Dietrich, który rytownictwa uczył się u swojego ojca Fryderyka Krzysztofa, wybitnego polskiego grafika XIX wieku. Zakład działający przy ul. Piotrkowskiej 99 w 1882 roku wyposażony był w cztery prasy litograficzne i jedną maszynę drukarską. Firma, w ramach podejmowanej działalności usługowej, pod względem wielkości produkcji druków firmowych plasowała się na trzecim miejscu.

Tab. 96

J. PETERSILGE
ŁÓDŹ.
GRAPHISCHE INDUSTRIE
 PAPIERHANDLUNG - CONTOBÜCHERFABRIK
 Verlag der „Łództer Zeitung“



Telegramme: „PETERILGE ŁÓDŹ“

Łódź, 30 September 1902.

Rechnung für die Freiwilige Feuerversicherung Łódz.

L. Łoner.
GRAPHISCHE ETABLISSEMENTS
ŁÓDŹ



PHOTOGRAFIE
 LITHOGRAPHIE,
 BUCH- u. KUNST-
 STEINDRUCKEREI.

VERLAG DES „ŁODZTER TAGEBLATT“
 UND DES „ЛОДЗИНСКИЙ ЛИСТОКЪ“

Łódź, den 18. April 1895.



von
M. DIETRICH
Druckerei, Str. N. 760

Sklepy, składy, hurtownie

Szybki wzrost gospodarczy Łodzi w drugiej połowie XIX w. przyczynił się również do rozwoju funkcji handlowych miasta, wynikających z intensywnej wymiany towarowej w latach 1866-1900. Handel powszechnymi artykułami odbywał się na targach, organizowanych dwa razy w tygodniu: we wtorki i piątki. Początkowo targi piątkowe odbywały się na Starym i Nowym Rynku. W latach osiemdziesiątych w Łodzi było już sześć rynków-bazarów. Ponadto z niemałym powodzeniem sprzedawano wyroby rzemieślnicze, artykuły żywnościowe, a także pozostałe produkty pierwszej potrzeby na straganach, w jatkach, karczmach czy szynkach. Równocześnie z rozwojem miasta wzrastała stopniowo liczba kupców i kramarzy. Gwałtowne tempo uprzemysłowienia Łodzi nie pozostawało bez wpływu na rozwój i charakter łódzkiego handlu. Drobne sklepiki spożywcze z czasem zostały wypchnięte ze śródmieścia w dzielnice peryferyjne. Szczególnie wyraźny charakter handlowy miało Stare Miasto, na czele z ulicą Nowomiejską, Wschodnią, Wolborską czy Północną.

Kamienice i oficyny były idealnym miejscem na działalność handlową. Tu powstawały sklepy, magazyny, kantory. Większość z nich nie posiadała witryn, w których można było pokazać oferowane towary. Brak witryn przeważnie zastępowały blaszane szyldy obramowujące wejście do wąskich wnętrz sklepowych. Na owych szyldach wymalowywano wszystko to co było do nabycia: odzież męską i damską, obuwie, produkty spożywcze, butle wina i kufle piwa. Malowidła na blasze sprawdzały się znakomicie, zważywszy na fakt, że sporo spośród korzystających z oferty klientów było analfabetami. Przemawianie do wyobraźni klientów, posługując się obrazem, ułatwiało im odszukanie właściwego sklepu. Na starówce mniej zamożni mieszkańcy miasta zaopatrywali się w odzież i obuwie, artykuły gospodarstwa domowego, nowe i używane meble. Według danych statystycznych z 1897 roku w Łodzi działało 621 składów i sklepów handlowych oraz 471 zajazdów, gospód i szynków, w których kwitł handel różnego typu produktami i towarami. Stopniowo w coraz szybszym tempie w ich miejsce zaczęły powstawać wielkie sklepy i magazyny - głównie z manufakturą i konfekcją. Zlokalizowane one były przeważnie na głównej ulicy miasta – Piotrkowskiej. To tutaj pod numerem 98 mieścił się otworzony w 1892 roku dom konfekcyjny Emila Schmechela, który w ciągu kilku lat stał się najbardziej znanym sklepem odzieżowym w Łodzi. W bogatym asortymencie znalazły się: płaszcze, kostiumy, ubrania męskie, damskie i dziecięce.

W handlu spożywczym składy towarów kolonialnych były rozsiane wzdłuż całej ulicy Piotrkowskiej. Sprzedawano tu artykuły luksusowe dostępne tylko dla ludzi zamożnych. Wśród nich wyróżniały się delikatesy Maurycego Sprzączkowskiego przy rogu Dzielnej (Piotrkowska 54). Jego skład win i towarów kolonialnych przyciągał imponującą różnorodnością najwyższej jakości towarów. W bogatej ofercie znalazły się nie tylko wina: węgierskie, francuskie, hiszpańskie, lecz również likiery, wódki i araki krajowe i zagraniczne. Sprzączkowski miał największe w Królestwie Polskim przedstawicielstwo herbaty „Piotra Orłowa”.

Spotkać tu również można było firmy cieszące się ogólną renomą i uznaniem wśród klientów, które mając już swoje przedstawicielstwa w większych miastach rozwijały swoją działalność również w Łodzi. Jednym z nich był Ignacy Hordliczka, posiadający przy Piotrkowskiej 63 znany skład szkła, kryształów i szyb do okien, porcelany oraz ceramiki z fabryki „Czechy”. Firma, która powstała w 1822 roku, była wyróżniana i odznaczana licznymi nagrodami na wystawach zarówno krajowych jak i zagranicznych.



Autor wystawy starszy kustosz Anna Kaniewska

Łódź, 2022



 **ARCHIWA
PAŃSTWOWE**
ARCHIWUM PAŃSTWOWE W ŁODZI